



TYGODNIK PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA



Niedziela, 27 października 2019 roku (nr 171)
Pierwsze czytanie: Syr 35,12-18; drugie czytanie: 2 Tm 4,6-9.16-18; Ewangelia: Łk 18,9-14.

Śladami świętego JANA PAWŁA II (cz. 4)

Przez ostatnie tygodnie przyglądaliśmy się niezwykle więzi łączącej Jana Pawła II z Matką Bożą. Nie da się ukryć, że dzieciństwo, młodość Karola Wojtyły, a później cały pontyfikat Ojca Świętego wypełniała miłość do Maryi. Można o tym wiele powiedzieć czy napisać, a i tak temat nie zostałby wyczerpany. Kończąc nasze październikowe refleksje odnośnie do Jana Pawła II i Maryi przyjrzymy się wydarzeniom z 13 maja 1981 roku.

Tego dnia czas jakby się zatrzymał. Placem Świętego Piotra, przepełnionym tłumami pielgrzymów czekających na uścisk dłoni Papieża, jego uśmiech i błogosławieństwo, wstrząsnęły strzały. Z ludzkiego punktu widzenia Jan Paweł II powinien wtedy umrzeć. Tego zdania był ogół kryminologów, lekarzy i sam zamachowiec, który precyzję strzałów opanował do perfekcji. Jednak patrząc na to wszystko z Bożej perspektywy wydarzyło się coś, co można nazwać cudem. Inaczej nie da się tego wyjaśnić. Czego innego chciał zamachowiec, a czego innego Bóg i Maryja. Jak mówił Jan Paweł II: „W chrześcijaństwie nie ma przypadków”. Te słowa można odnieść do zamachu na jego życie. To wydarzenie miało miejsce 13 maja 1981 roku, dokładnie tego samego dnia i o tej samej porze, gdy 64 lata wcześniej Maryja po raz pierwszy objawiła się dzieciom z Fatimy.



Po lekturze trzeciej tajemnicy fatimskiej Ojciec Święty nie miał wątpliwości, komu zawdzięcza swoje ocalenie. 7 października 1981 roku podczas audiencji powiedział: „Jakże mógłbym nie zauważyć, że wydarzenie to miało miejsce w dniu i o godzinie, kiedy od ponad sześćdziesięciu lat obchodzi się w Fatimie, w Portugalii, pamiątkę pierwszego pojawienia się Matki Chrystusa ubogim wiejskim dzieciom? Wszak we wszystkim, co mnie w tym właśnie dniu spotkało, odczułem ową niezwykłą macierzyńską troskę i opiekę, która okazała się mocniejsza od śmiertelności kuli”. Jan Paweł II nigdy nie zapomniał o tej dacie. Był to dla niego czas takich duchowych narodzin, a w kolejne rocznice, w godzinę zamachu, odprawiał Eucharystię w swojej prywatnej kaplicy i dziękował Matce Bożej za uratowanie życia. Przekazał także sanktuarium fatimskiemu kulę, która go raniła. Została ona umieszczona w koronie figury Matki Bożej Fatimskiej.

Dla nas pozostają ciągle aktualne również słowa Benedykta XVI, który przeanalizował treść trzeciej tajemnicy w odniesieniu do zamachu na życie Jana Pawła II: „Fakt, iż macierzyńska dłoń zmieniła bieg śmiertelności pocisku, jest tylko jeszcze jednym dowodem na to, że nie istnieje nieodwołalne przeznaczenie, że wiara i modlitwa to potężne siły, które mogą oddziaływać na historię, i że ostatecznie modlitwa okazuje się potężniejsza od pocisków, a wiara od dywizji”.

Barbara Majkowska
(na podstawie: gość.pl; fatima.pt; centrumjp2.pl)



Zapraszamy na Wigilię Wszystkich Świętych. Chcemy iść za myślą zawartą w 2 Liście do Koryntian i rozważać co to znaczy, że Pan Bóg napelnia mnie swoim zapachem? Co to oznaczało w życiu świętych? Co to oznacza konkretnie w moim codziennym życiu? Co zrobić, aby tej woni życia nie utracić?

START: czwartek, 31 października 2019, godz. 19:30

ZAKOŃCZENIE: ok. godz. 22:00

PROGRAM: 19.30 - scenki tematyczne, konferencja i nieszpory
20.15 - procesja świętych i scenki tematyczne; 21.00 - adoracja i uwielbienie; 21.40 - namaszczenie olejkami nardowymi i drożdżówką

Do siedzącego przy śniadaniu w szpitalnej stołówce Centrum Onkologii zamyślonego księdza podszedł mocno wychudzony chłopak w kraciastej piżamie ze swoim skromnym posiłkiem na tacy:

- Można się do księdza dosiąść?
- Jasne - przytaknął jakby nadal nieobecny facet w koloratce.
- Ksiądz tutaj to do kogoś, czy ze sobą? - kontynuował pytania chłopak.
- Ze sobą, ale to początek drogi - odpowiedział ksiądz wciągając się w rozmowę - Z lekarzem już wiemy, że jest, ale nie wiemy z jakiej grupy i w jakim stopniu rozwoju.



- Ksiądz się nie martwi - uśmiechnął się chłopak - Niech ksiądz żyje najzwyczajniej normalnie jak dotąd.
- A czy teraz ja mogę ci zadać pytanie? - zwrócił się z badawczym wzrokiem ksiądz, który był pewien, że siedzący przed nim łysy młodzieniec przypominający bardziej cień człowieka o niemal trupim wyglądzie skóry musi być onkologicznym pacjentem dość długo.
- Niech ksiądz pyta. Powiem jak na spowiedzi - roześmiał się chłopak.

Ksiądz dość niepewnie jakby wiedział, że o pewne rzeczy nie wypada wypytywać mimo wszystko zapytał przyciszonym głosem:

- Jesteś młody, bardzo młody i tak bardzo chory. Nie masz o to żalu? Żalu do Boga? Żalu do świata? Żalu do losu?

- Proszę Księdza, mam obecnie 21 lat i choruję na raka od 16 roku życia - zaczął odpowiadać młodzieniec, jakby przygotowany na to pytanie - I nic lepszego nie mogło mi się przytrafić.

Jak miałem 14 lat mój tata wyprowadził się do młodszej kobietki niż mama. Moje gimnazjum – szkoda gadać – myślałem, że tak mało zgranej społeczności szkolnej nie ma na świecie. A ja? Wypieszczony jednak. Spadochroniarz z podstawówki. Taki typowy gnojek bez ambicji, bez chęci do nauki i bez chęci do pobożnego życia. Właściwie bez chęci do normalnego życia. Proszę mi wierzyć księżo, że mimo bierzmowania wcale mi też nie było z Panem

Bogiem po drodze. I przyszła zmiana.

Kiedy zachorowałem rodzice umówili się, że będą mnie odwiedzać w klinice naprzemiennie, aby nawet się nie spotkać na szpitalnym korytarzu, ale ekonomia wzięła górę i tata zaproponował, że skoro codziennie do mnie przyjeżdża, to może zabierać matkę po drodze. Po jednym z powrotów ode mnie tata wysadzając mamę pod blokiem zapytał czy może wrócić. Wrócił. I tak już zostało. Po roku urodził mi się braciszek, a lekarz zgodził się na przepustkę, abym został chrzestnym. Wiem, że nie zdążę założyć własnej rodziny, ale mam już dzieciaka, jak swojego i do tego brata! I mogę się cieszyć z jego rozwoju, śledzić jak rośnie i jakie robi postępy. I jestem przekonany, że jak mnie już nie będzie, to będzie komu jeździć na mojej deskorolce, a rodzice na starość nie zostaną sami.

A w gimnazjum z powodu mojej choroby najpierw zintegrowała się moja klasa, a wkrótce cała szkoła... Bal charytatywny jeden, drugi... Rozgrywki sportowe... Aukcje przedmiotów i autografów jakiś sławnych ludzi, którzy pewnie mnie nie znają... Mi już żadna kasa nic nie pomoże, a oni tak się rozkręcili, że chcą dalej wspólnie działać.

Proszę księdza, zawsze chciałem mieć tatuaż na łydce, ale matka twierdziła, że to gadżet kryminalistów. I niech Ksiądz spojrzy jaka plecionka. Gdybym nie zachorował mógłbym sobie ją z głowy wybić młotkiem.

I chyba najważniejsze: uważam, że jest ogromnym przywilejem wiedzieć, że miesiące, tygodnie i dni się kończą. I w pewnym momencie okazało się, że jestem taki uprzywilejowany, że już nic nie da się zrobić.

Po pierwsze, swoje dni przestałem marnować na głupoty, na kłótnie, na uprzykrzanie życia innym. W miarę możliwości naprawiłem wyrządzone szkody i napisałem kilka listów do ludzi, których skrzywdziłem - w tym do mojej wychowawczynie.

Po drugie, rozdysponowałem też swoje rzeczy i nagrałem komórką kilka godzin monologu z myślą o moim braciszku. Jestem też przygotowany na spotkanie z Bogiem odnawiając życie sakramentalne i zaprzyjaźniając się z Matką Bożą przez codzienny różaniec póki sił mi starczy.

Proszę księdza, aż trudno w to uwierzyć, ale ten mój nowotwór przyniósł w życiu tyle dobra. Nie trzeba bać się śmierci. Trzeba bać się zmarnować swoje życie.

* Michał zmarł w niespełna 4 miesiące po naszej rozmowie - w Święto Matki Bożej Różańcowej - 7 października.

SAKRAMENTY UZDROWIENIA

295. *Dlaczego Chrystus ustanowił sakramenty pokuty i namaszczenia chorych?*

Chrystus, lekarz naszych dusz i ciał, ustanowił je, ponieważ to nowe życie, które nam daje w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego, może ulec osłabieniu, a nawet można je utracić przez grzech. Dlatego Chrystus chciał, by Kościół kontynuował Jego dzieło uzdrawiania i zbawiania przez te dwa sakramenty.

SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA

296. *Jak jest nazywany ten sakrament?*

Nazywa się go sakramentem pokuty, pojednania, przebaczenia, spowiedzi, nawrócenia.

297. *Dlaczego istnieje jakiś sakrament pojednania po chrzcie?*

Nowe życie w łasce, otrzymane na chrzcie, nie usuwa słabości natury ludzkiej ani jej skłonności do grzechu (to jest pożądliwości). Chrystus ustanowił ten sakrament w celu nawrócenia ochrzczonych, którzy oddalili się od Niego przez grzech.

298. *Kiedy został ustanowiony ten sakrament?*

Zmartwychwstały Pan ustanowił ten sakrament, gdy wieczorem w dniu Paschy ukazał się swoim Apostołom i rzekł do nich: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,19).

299. *Czy ochrzczeni mają potrzebę nawrócenia?*

Wezwanie Chrystusa do nawrócenia nadal rozbrzmiewa w życiu chrześcijan. To nawrócenie jest nieustannym zadaniem dla całego Kościoła, który będąc świętym obejmuje w łonie swoim grzeszników.

300. *Co to jest pokuta wewnętrzna?*

Jest poruszeniem „skruszonego serca” (Ps 51,19), dotkniętego łaską Bożą, pobudzającą do odpowiedzi na miłosierdną miłość Boga. Zakłada ból i odwrócenie się od popełnionych grzechów, mocne postanowienie, by już więcej nie grzeszyć w przyszłości oraz ufność w pomoc Bożą. Żywi się nadzieją na miłosierdzie Boże.

301. *W jakich formach pokuta wyraża się w życiu chrześcijańskim?*

Wewnętrzna pokuta chrześcijanina może wyrażać się w bardzo zróżnicowanych formach, przede wszystkim przez post, modlitwę i jałmużnę. Te i wiele innych jeszcze form pokuty mogą być praktykowane w codziennym życiu chrześcijanina, zwłaszcza w czasie Wielkiego Postu i w każdy piątek, który jest dniem pokuty.

302. *Jakie są istotne elementy sakramentu pojednania?*

Obejmuje on dwa jednakowo istotne elementy: z jednej strony akty człowieka, który nawraca się pod działaniem

Ducha Świętego, i rozgrzeszenie kapłana, który w imię Jezusa Chrystusa udziela przebaczenia grzechów i ustala sposób zadośćuczynienia.

303. *Jakie są akty penitenta?*

Są to: staranny rachunek sumienia; żal (lub skrucha), który jest doskonały, gdy jego źródłem jest miłość Boga, lub niedoskonały, jeśli opiera się na innych motywach, i zawiera postanowienie niegrzeszenia więcej; spowiedź, która polega na wyznaniu grzechów wobec kapłana; zadośćuczynienie bądź wypełnienie pewnych aktów pokutnych, które spowiednik nakłada na penitenta, by naprawił szkody wyrządzone przez grzech.

304. *Jakie grzechy należy wyznać?*

Należy wyznać wszystkie grzechy śmiertelne, które nie zostały jeszcze wyznane, a których jesteśmy świadomi po starannym zbadaniu swego sumienia. Wyznanie grzechów ciężkich jest jedynym zwyczajnym sposobem uzyskania ich odpuszczenia.



305. *Kiedy jesteśmy zobowiązani wyznać grzechy ciężkie?*

Każdy wierny, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wszystkie swoje grzechy ciężkie, w każdym bądź razie przed przyjęciem Komunii świętej.

306. *Dlaczego także grzechy powszednie mogą być przedmiotem spowiedzi sakramentalnej?*

Wyznanie grzechów powszednich nie jest ściśle konieczne, niemniej jest przez Kościół gorąco zalecane, ponieważ pomaga kształtować prawe sumienie, walczyć ze złymi skłonnościami, poddawać się leczącej mocy Chrystusa i czynić postępy w życiu duchowym.

307. *Kto jest szafarzem tego sakramentu?*

Chrystus powierzył posługę pojednania swoim Apostołom, ich następcom - biskupom oraz kapłanom, współpracownikom biskupów, którzy są znakiem i narzędziem miłosierdzia i sprawiedliwości Bożej. Wykonują oni władzę odpuszczania grzechów w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.



Rozwiąż rebus!



OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Z racji kończącego się miesiąca misyjnego przy wyjściu z kościoła zbiórka, którą przekazemy na dzieła misyjne.
2. Nabożeństwa różańcowe do czwartku pół godziny przed wieczorną Mszą Świętą. Ostatnie spotkanie różańcowe dla dzieci we wtorek o godz. 17.00.
3. Katecheza biblijna w poniedziałek o godz. 18.45 w domu parafialnym.
4. Wspólnota „Wieczernik” zaprasza na spotkanie formacyjne we wtorek o godz. 19.00 w domu parafialnym.
5. Dyżur przedstawiciela Caritasu w biurze parafialnym w środę w godz. 17.00 – 18.00.
6. W czwartek Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy po Mszy Świętej wieczornej.
7. Wspólny wyjazd młodzieży na spotkanie Holy Wins na Żabiankę w czwartek o godz. 19.30 (zob. str. 1).
8. W piątek 1 listopada - uroczystość Wszystkich Świętych. Mimo wizyt na cmentarzach pamiętajmy w tym dniu o uczestnictwie w Eucharystii, gdyż jest to jedno z największych świąt w roku. Msze Święte w naszym kościele o 8.00, 10.00, 12.00 oraz 18.30. Z racji uroczystości nie ma postu. Do chorych udamy się w kolejny piątek, 8 listopada.
9. W sobotę 2 listopada - Dzień Zaduszny, a zarazem I sobota miesiąca. Zapraszamy na Mszę świętą o godz. 7.30, a po niej różaniec fatimski. W tym dniu Msze Święte również o godz. 9.00 oraz 18.00.

10. W przyszłą niedzielę na sumie parafialnej o godz. 10.00 polecimy Panu Bogu, wyczytując imiona i nazwiska, wszystkich naszych zmarłych w minionym roku parafian (czyli zmarłych od 1 XI 2018 roku do teraz). Prosimy również rodziny tych zmarłych o przyniesienie znicza z przyklejoną karteczką z imieniem i nazwiskiem zmarłego i postawienie go przed ołtarzem.

11. W okresie od 1 do 8 listopada możemy codziennie uzyskać odpust zupełny za zmarłą osobę.

12. Wypominki możemy składać w zakrystii lub biurze parafialnym. W oktawie uroczystości Wszystkich Świętych będziemy polecać w modlitwie po Mszach Świętych naszych zmarłych wymienionych w wypominkach jednorazowych. Od przyszłej niedzieli przed sumą parafialną będziemy wymieniać zmarłych, podzielonych na 2 grupy, na przemian, w wypominkach rocznych.

13. Wieczór Chwały „Droga do uwolnienia” odbędzie się w naszej parafii w przyszłą niedzielę. Modlitwę uwielbienia poprzedzi Msza Święta w intencji uzdrowienia duszy i ciała o godz. 18.30.

14. O posprzątanie kościoła prosimy członkinie IV Róży oraz osoby chętne w sobotę o godz. 9.45.

W minionym tygodniu zmarli: Tadeusz Wojtalewicz, l. 91, zam. przy ul. Reja oraz Maria Jusewicz, l. 86, zam. przy ul. Marynarki Polskiej. Polećmy ich miłosiernemu Bogu.

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek - św. Szymona i Judy Tadeusza

7.30 + Krystyna Kokosza

18.00 + Tadeusz

Wtorek, 29 października

7.30 + Krystyna Kokosza

18.00 + Piotr Adamczewski w 3. rocznicę śmierci

Środa, 30 października

7.30 + Krystyna Kokosza

18.00 + mąż Alfons Okuniewski (w dniu imienin)

Czwartek, 31 października

7.30 + Krystyna Kokosza

18.00 - w intencji Pawła z okazji urodzin, o błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej - intencja od mamy i brata Macieja

Piątek, 1 listopada - Wszystkich Świętych

8.00 + członkowie Żywego Różańca

10.00 + Jadwiga i Stanisław Izdebscy, Kazimierz Izdebski, Jolanta Baran

12.00 + mąż Wiesław, córka Jolanta, rodzice z obu stron, siostry Irena i Stefania, krewni, ks. Henryk Moroń i jego rodzice, abp Tadeusz Gocłowski

18.30 + Krystyna Kokosza

Sobota, 2 listopada - Wiernych Zmarłych

7.30 - w intencji Żywego Różańca i ich rodzin

9.00 + Wanda Delke i +w czyśćcu

18.00 + Krystyna Kokosza

Niedziela, 3 listopada

8.00 + Krystyna Kokosza

10.00 + w ostatnich 12 miesiącach

12.00 + Leszek, rodzice i teść, bratowa Wala

18.30 - w intencji uzdrowienia

Parafia NMP Matki Kościoła i Św. Katarzyny, ul. Marynarki Polskiej 148; 80-865 Gdańsk, tel. 583447268; Msze św. w niedzielę: 8.00, 10.00, 12.00, 18.30; w tygodniu: 7.30 i 18.00; www.matkakosciolagd.pl; druk: Optima, ul. Orańska 6a; 81-533 Gdynia